

POSTANOWIENIE

Dnia 6 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania „O.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Chrzanowie
z udziałem zainteresowanego L. C.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 sierpnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 26 maja 2023 r., sygn. akt III AUa 612/19,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 26 maja 2023 r. oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 8 marca 2019 r., zmieniającego zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Chrzanowie z dnia 10 marca 2017 r. stwierdzającego, iż L. C. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 17 sierpnia 2015 r. do 21 sierpnia 2015 r., od 21 września 2015 r. do 30 września 2015 r. i od 5 października 2015 r. do 22 października 2015 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek „O.” sp. z o.o. z siedzibą w O..

Organ rentowy zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

- art. 627 k.c. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że strony łączyła umowa o dzieło, gdyż rodzaj i sposób wykonywania czynności objętych umowami odpowiadał typowym cechom umowy o dzieło, a w tym miał charakter zindywidualizowany, jak również naruszenie przywołanej normy prawnej przez przyjęcie założenia, że samo posiadanie przez wykonawcę umowy wiedzy specjalistycznej, branżowej (w tym konkretnym przypadku w zakresie instalacji hydraulicznej i elektrycznej) uprawnia do zakwalifikowania realizowanych przez tę osobę prac jako dzieła;

- art. 627 k.c. i art. 734 k.c. przez błędną wykładnię uznającą, że wykonywanie przez zainteresowanego czynności zleconych spornymi umowami w każdym przypadku doprowadziło do powstania rezultatu wymaganego dla umowy o dzieło, podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie tych przepisów wskazuje, że zainteresowany wykonywał umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez nieobjęcie zainteresowanego ubezpieczeniami społecznymi we wskazanych w decyzjach okresach z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło, pomimo że w istocie umowy te spełniały znamiona umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia i dochód osiągniany z tego tytułu wlicza się do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Podnosząc powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, a także wniósł o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem organu rentowego, istnieje uzasadniona przyczyna przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, którą stanowi oczywista zasadność wniesionej skargi kasacyjnej. Skarżący wywodził bowiem, że sporna istota omawianego na gruncie niniejszej sprawy zagadnienia sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie,

czy rodzaj wykonywanej pracy stanowił realizację umowy o dzieło (art. 627 k.c.), czy też mieścił się w kategorii świadczenia usług (art. 750 k.c.), zaś zasadnicza oś sporu sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy czynności wykonywane w ramach różnych specjalności technicznych, budowlanych, instalacyjnych winny być klasyfikowane jako dzieło z uwagi na posiadanie przez wykonawców umiejętności specjalnych czy certyfikowanych. Według skarżącego legitymowanie się określonymi kompetencjami w ramach określonej branży nie czyni jeszcze z wykonawcy danych prac osoby realizującej umowę o dzieło. Uprawnienia branżowe nie mają bowiem charakteru abstrakcyjnego, wprost przeciwnie są ustandaryzowane, wymagane w danym zawodzie (przez to w danej branży powszechne, niewyjątkowe), a zamawiający daną usługę specjalistyczną ma prawo oczekiwać, że podmiot podejmujący się ich realizacji, te właśnie - zazwyczaj certyfikowane - uprawnienia będzie posiadał i wykona prace zgodnie z przyjętą w danej dziedzinie wiedzą, normami, standardami, dając gwarancję profesjonalizmu prac i np. ich bezpieczeństwa, nie czyni to jednak z takiego profesjonalisty wykonawcy dzieła, w każdym przypadku, gdy wykonuje prace typowe w ramach posiadanych umiejętności, nawet gdyby były to umiejętności rzadkie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą juretrycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia

sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Powołanie się na oczywistą zasadność wniesionej skargi kasacyjnej, zobowiązuje skarżącego do zawarcia w motywach wniosku wywodu prawnego wyjaśniającego, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawienia argumentów na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; 18 kwietnia 2023 r., I PSK 102/22, LEX nr 3569426; 26 marca 2024 r., III PSK 102/23, Legalis nr 3062721). Przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 września 2023 r., I CSK 4591/22, Legalis nr 3006147; 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, LEX nr 1124094; 7 lutego 2024 r., II USK 124/23, LEX nr 3669686). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób oczywisty narusza konkretne przepisy prawa. Zatem we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (postanowienia Sądu Najwyższego: z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171; 18 stycznia 2023 r., I USK 82/22, Legalis nr 2855571; 7 lutego 2024 r., II USK 124/23, LEX nr 3669686).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że skarżący nie spełnił warunków stawianych w orzecznictwie Sądu Najwyższego powołanej przesłance przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Wobec wątpliwości, jakie podnosi skarżący, stawiając tezę o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, skupiających się wokół zakwalifikowania rodzaju wykonywanej pracy przez zainteresowanego do czynności wykonywanych w ramach umowy o dzieło czy też w kategorii świadczenia usług, zauważyć należy, że zarówno doktryna, jak i judykatura wypracowały kryteria odróżniające umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 627 k.c., art. 734 i art. 750 k.c.). Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementem przedmiotowo istotnym umowy o dzieło jest zatem określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, umowa o dzieło jest bowiem umową o „rezultat”, który musi być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej bądź niematerialnej. W wyroku z 5 marca 2004 r. (I CK 329/03, LEX nr 599732), Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Stopień oznaczenia (konkretyzacji) dzieła zależy od stopnia jego skomplikowania (P. Drapała, (w:) J. Gudowski, Komentarz, Warszawa 2013, Księga III, część 2, s. 218; Ł. Żelechowski, M. Raczkowski (w:) K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2024, art. 627, pkt A.5). Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku,

jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Z dotychczasowego orzecznictwa wynika, że przedmiotem umowy o dzieło nie musi być żaden unikatowy wytwór, do którego wykonania niezbędne są jakieś szczególne umiejętności artystyczne (twórcze), bowiem dziełem może być np. stół wykonany na zamówienie, wyremontowany lokal, wyczyszczona odzież czy przepalenie złomu. Nie jest prawdą, że dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. musi być wynikiem „myśli twórczej, intelektualnej lub technicznej”, a twórca ma posiadać „ponadprzeciętne umiejętności” (wyrok Sądu Najwyższego: z 11 marca 2020 r., III UK 51/19, LEX nr 2736268; 2 września 2020 r., I UK 170/19, LEX nr 3062762). Jedną z podstawowych cech dzieła jest samoistność rezultatu, przejawiająca się w niezależności rezultatu od osoby dłużnika (A. Kowalczyk (w:) M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2023, art. 627, pkt 1).

Trzeba też mieć na względzie, że umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę, a nie zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63; postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2022 r., III USK 394/21, Legalis nr 2765559). Taki zaś jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów

indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Okoliczności te, mieszczące się zaś w sferze faktów, o których przesądził Sąd Apelacyjny, akceptując ustalenia Sądu pierwszoinstancyjnego, zgodnie z którymi L. C. miał wykonywać prace z zakresu instalacji hydraulicznej i elektrycznej, które to czynności nie były realizowane w procesie produkcyjnym prowadzonym przez „O.” sp. z o.o. z siedzibą w O., a umowy z zainteresowanym były podpisywane na poszczególne elementy pieców. Ubezpieczony jest specjalistą w swojej dziedzinie, posiada szczególne kwalifikacje, umożliwiające mu wykonanie prac objętych spornymi umowami i tylko on mógł wykonać ewentualne „poprawki” i usunąć wady swojej pracy. Nikt nie nadzorował jego pracy i nikt nie wydawał mu poleceń, ponieważ nikt z pracowników „O.” sp. z o.o. z siedzibą w O. nie posiadał specjalistycznej wiedzy w tym zakresie. Prace miały charakter zindywidualizowany, ponieważ piece były niejednolite o zróżnicowanej wydajności i indywidualnych parametrach. Ubezpieczony miał wykonać podłączenie osprzętu i czujników AKPiA w piecu 600kW, prace związane z podłączeniem i uruchomieniem próbnym układów hydraulicznych w piecu 600 kW SCANSHIP, podłączenie osprzętu czujników AKiP w silosie 600kW, podłączenie osprzętu i czujników AKPiA w piecu 2000kW, prace związane z podłączeniem i uruchomieniem próbnym układów hydraulicznych w piecu 2000kW SCANSHIP, podłączenie osprzętu czujników AKiP w silosie 2000kW. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że praca, która została wykonana przez ubezpieczonego, była charakterystyczna dla umowy o dzieło. Umowa o dzieło jest umową rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania tej umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego oznaczonego wytworu co miało miejsce w zakresie spornych umów. Czynności wykonywane przez L. C. miały bowiem charakter jednorazowy i niepowtarzalny, odpowiadał on za osiągnięcie określonego rezultatu o cechach indywidualnie oznaczonych, dla którego powstania była niezbędna specjalistyczna wiedza.

Zdaniem Sądu Najwyższego, zawarta we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania teza o oczywistej sprzeczności zaskarżonego orzeczenia z prawem opiera się na założeniu, że Sąd odwoławczy naruszył art. 627

k.c., kwalifikując sporne umowy jako umowy o dzieło z uwagi na posiadanie przez wnioskodawcę wiedzy specjalistycznej, zamiast zakwalifikować je jako umowy zlecenia, w istocie stanowi próbę podważenia przeprowadzonej przez Sąd drugiej instancji oceny materiału dowodowego oraz dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych, z których wynikało, że ubezpieczony wykonywał na rzecz odwołującej się spółki czynności z zakresu instalacji hydraulicznej i elektrycznej na podstawie umów o dzieło i z tego tytułu nie podlegał obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Tym samym wywód zawarty w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadza się do polemiki z zaskarżonym orzeczeniem, a nie do wykazania, że podnoszone uchybienia w zakresie stosowania prawa miały charakter kwalifikowany. Skarga zmierza w istocie do podważenia suwerennej i niepoddającej się kontroli kasacyjnej sędziowskiej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2010 r., II PK 248/09, LEX nr 1663571), natomiast wyjaśnienie w niej powinno mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 2024 r., III USK 135/23, Legalis nr 3078868).

Skarżący głównie koncentruje się bowiem na tych kwestiach, które dotyczą zagadnień związanych z kwalifikacją spornych umów jako umów o dzieło, zapominając o ustalonym w stanie faktycznym sprawy rzeczywistym zakresie czynności wykonywanych przez zainteresowanego na podstawie przedmiotowych umów. Dokonana przez Sąd odwoławczy ocena okoliczności faktycznych i związana z tym wykładnia przepisów (wyrażona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) mieszczą się w granicach uznania sędziowskiego. Podnoszone przez skarżącego w tym zakresie argumenty stanowią zatem polemikę z oceną dowodów i wynikającymi z niej ustaleniami faktycznymi. Zgodnie zaś z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do kontrolowania prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1

k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, LEX nr 1350309; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 marca 2024 r., III USK 124/23, Legalis nr 3058314).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[a!]